

Gotycka madonna

Data publikacji: 7.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Mało kto wie, że figurka madonny stojącej obecnie na Starym Targu to kopia. Oryginał, choć jest własnością miasta, zniknął z placu i znajduje się od pewnego czasu pod opieką Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Obecnie nie ma go jednak w Cieszynie. Stanowi właśnie ozdobę wystawy rzeźby średniowiecznej w Pradze. Jak się niedawno okazało, pochodzi bowiem ze strzechy, czyli pracowni słynnego czeskiego rzeźbiarza gotyckiego Piotra Parlera.

W 2000 roku madonna z dzieciątkiem stała się sensacją na skalę europejską. Ogólnemu przekonaniu, że stojąca na niewielkiej kolumnie figurka usytuowana na Starym Targu pochodzi sprzed stu z górą lat nie dała się zwieść wówczas Irena Kwaśny, historyk sztuki, powiatowy konserwator zabytków. Odkrycia, że rzeźba jest o pięć wieków starsza, dokonano wkrótce po tym, gdy na zlecenie Urzędu Miasta poddana została konserwacji.

Podczas prac ujawniono, że w różnym czasie na figurę naniesiono aż 33 warstwy polichromii, złocień i farby. Wraz z upływem czasu przybywało również ozdób. Gdy odzyskała pierwotny wygląd, Irena Kwaśny zwróciła uwagę, że głowa madonny została wykonana podobnie jak popiersia czterech żon cesarza Karola IV stworzone w 1375 roku, które znajdują się w katedrze św. Wita w Pradze, a wyszły spod dłuta Piotra Parlera.

Wówczas zwrócono się do Marka W. Lorenca z Wrocławia, by wykonał porównawczą analizę petrograficzną próbek kamienia pobranych z cieszyńskiej madonny oraz tumbi księcia Przemka I Cieszyńskiego. Na podstawie analizy stwierdzono, że obie rzeźby zostały wykonane z tego samego drobnoziarnistego piaskowca i pochodzą z tego samego źródła.

Pod względem artystycznym cieszyńska madonna nie ustępuje popiersiom żon cesarza z praskiej katedry. Gdyby były one naturalnej wielkości, madonna mogłaby być ich dalszym wariantem. Nie ma źródłowych materiałów dotyczących powstania rzeźby. Odnotowane dopiero w XIX wieku podanie głosi, że ufundowała ją nieznana księżna z rodu Piastów jako votum za uratowanie przed wielkim niebezpieczeństwem.

Ponieważ powierzchnia zabytku jest bardzo dobrze zachowana, można przypuszczać, że stała pierwotnie we wnętrzu i to niezbyt wysokim, co sugerować może pochylona lekko głowa. Później figura stała przed cieszyńskim zamkiem. W 1844 roku została przeniesiona na Stary Targ i umieszczona na kolumnie.